

EMISYJNE REKORDY BRYTYJCZYKÓW. PRODUKCJA CO₂ DRASTYCZNIE SPADŁA DZIĘKI WSPÓŁPRACY ATOMU I OZE

Wielka Brytania, która w ciągu ostatniej dekady prawie całkowicie odeszła od spalania węgla, pokazała wczoraj, jak radykalnie obniżyć emisję dwutlenku węgla z energetyki. Anglikom udało się zejść do poziomu ok. 82 g CO₂ na kilowatogodzinę dzięki współpracy energetyki jądrowej i źródeł odnawialnych. Brytyjski sukces dobitnie wskazuje, że atom jest niezbędny w niskoemisyjnym miksie węglowym, co podaje w wątpliwość m.in. antyatomowe założenia niemieckiej Energiewende.

W sobotę 17 sierpnia o godzinie 16:00 brytyjskie emisje dwutlenku węgla z energetyki spadły do rekordowo niskiego - jak na ten rozmiar gospodarki - poziomu ok. 82 gramy CO₂/kWh.

Według strony electricityinfo.org wskaźnik ten wyniósł 81 g CO₂/kWh. Portal carbonintensity.org.uk wskazywał, że w tym czasie emisje sięgnęły 87 g CO₂/kWh. Z kolei według portalu electricitymap.org Wielka Brytania emitowała wtedy 82g dwutlenku węgla na każdą wygenerowaną kilowatogodzinę. Natomiast aplikacja GridCarbon informowała, że brytyjskie emisje wynoszą nawet 58 g CO₂/kWh.

Tym samym Brytyjczycy zbliżyli się do Francuzów, którzy dzięki potężnemu parkowi jednostek jądrowych utrzymują swoją emisyjność w granicach 20-40 g CO₂/kWh.

Dla porównania, w tym samym czasie Polska emitowała 663 g CO₂/kWh, Niemcy 160 g CO₂/kWh, Hiszpania 194 g CO₂/kWh, a Turcja 425 g CO₂/kWh.

Wielka Brytania zawdzięcza swój emisyjny sukces zrównoważonemu mikrowi energetycznemu, który opiera się na źródłach odnawialnych (OZE) wspieranych gazem i energią jądrową. Wczorajsze rekordy emisyjne były możliwe ze względu na współpracę OZE (energii wiatrowej i słonecznej) oraz atomu. Ze źródeł tych Zjednoczone Królestwo pokrywało ok. 80% swego zapotrzebowania na energię elektryczną, z samej energetyki jądrowej - ok. jedną czwartą.

Emisje Wielkiej Brytanii zaczęły istotnie rosnać dopiero po zachodzie słońca, gdy z systemu odpadła fotowoltaika. O północy wynosiły one 165 g CO₂/kWh - w tym samym czasie w Polsce produkcja dwutlenku węgla z energetyki sięgnęła 658 g/kWh, w Niemczech 375 g/kWh, w Hiszpanii 215 g/kWh, a w Turcji 452 g/kWh.

Osiągi Brytyjczyków dość dobitnie pokazują, że energetyka jądrowa połączona ze źródłami odnawialnymi to miks potrafiący istotnie zredukować emisje CO₂. Warto w tym momencie jeszcze raz przywołać przykład Francji, która - zasilając się w ponad 70% atomem - emitowała dziś maksymalnie 37g CO₂/kWh.

Tego rodzaju rekordy dobitnie wykazują, że programy energetyczne wykluczające atom z grona

technologię służących do redukcji emisji dwutlenku węgla są sprzeczne z faktami. Jednym z tego rodzaju przedsięwzięć jest niemiecka Energiewende, czyli projekt transformacji energetycznej RFN, który zakłada, że pracujące nad Łabą elektrownie jądrowe zostaną zamknięte już w 2022 roku. Taka decyzja Berlina wywołuje protesty na całym świecie - przeciwko antyatomowej polityce Niemiec protestowali m.in. [polscy klimatolodzy](#), którzy skierowali list otwarty do kanclerz Angeli Merkel.